Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 29 marca 1935 r. 1256.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"O s t s e e - B e o b a c h t e r" o s t o s u n k u L i t - w y d o p o l i t y k i n i e m i e c k i e j ."Ostsee-Beobachter" Nr.71 z 27.III.1935 r. Art.p.t."Litwa a złamanie Traktatu Wersalskiego". Streszczenie:

Litwa nie należy wprawdzie do państw, które podpisały Traktat Wersalski. Osiągnęła jednak swą samodzielność narodową dzięki Traktatowi czy nawet na podstawie wersalskiego systemu pokojowego. Każde zachwianie tego systemu mogłoby przeto znaczyć zachwianie podstawy egzystencji narodowej państw nowopowstałych. Z tego względu nie należy się dziwić, że ostatnie wypadki międzynarodowe śledzi Litwa ze szczególną uwagą. Nie znaczy to, że wszystkie polityczne i gospodarcze sfery litewskie uważają Traktat Wersalski za najdoskonalsze dzieło pokoju. Przeciwnie,właśnie na Litwie był Traktat Wersalski w swoim czasie bardzo często krytykowany. Wszyscy pamiętają, że pokojowe wysiłki rewizjonistyczne spotykały się właśnie na Litwie z żywem zainteresowaniem.W ostatnich czasach ze względu na wielkie przewartościowanie wszystkich wartości politycznych we wszystkich niemal państwach, nie wyłączając Sowietów, panuje wszędzie niemal pogląd, że obecny system pokojowy, oparty na zobowiązujących instytucjach prawa międzynarodowego, musi być zbiorowo i z całem natężeniem podtrzymywany przez wszystkie narody. Nowy bowiem "system pokojowy", jakiego pragną inne mocarstwa, który ma dzisiejsze instytucje prawa międzynarodowego odrzucić, może doprowadzić jedynie do wojny i strasznej katastrofy.

Traktat Wersalski był już właściwie kilkakrotnie naruszany. Jednak między dotychczasowemi naruszeniami a obecnem zachodzi wielka różnica. Dotychczas chodziło raczej o bierne naruszenie, czy też o nierealizowanie poszczególnych postanowień Traktatu. Nigdy jednak aż do dnia 16 marca 1935 r. nie był Traktat naruszony przez jednostronny, samolubny akt. Nowa niemiecka ustawa o przywróceniu siły zbrojnej nie oznacza nic innego, jak tylko jednostronne naruszenie traktatu międzynarodowego. Krok ten musiał przeto wywołać na Litwie pewien niepokój. Dzisiaj Trzecia Rzesza naruszyła piątą część Traktatu Wersalskiego, jutro zaś naruszy artykuł 99 tegoż Traktatu, w którym to artykule mówi się o zrzeczeniu się obszaru Kłajpedy na rzecz aljantów.

Wiadomą jest jednak rzeczą, że napaść na Kłajpedę prowadziłaby niewątpliwie do nowej europejskiej wojny, gdyż nietylko Francja i Sowiety, lecz również Polska i pozostałe państwa, w tej liczbie Anglja i Włochy, a przedewszystkiem państwa bałtyckie są zainteresowane w utrzymaniu status quo w Europie Wschodniej. W związku z tem trudno wierzyć, by Niemcy rozpoczęły obecnie nową wojnę. Przyjmuje się jednak możliwość próby inscenizacji w Kłajpedzie"puczu". Jasne jest, jak taki "pucz" kłajpedzki by wyglądał. Wszystkie zainteresowane mocarstwa byłyby odpowiednio poinformowane dla stłumienia akcji w zarodku.

W polityce Trzeciej Rzeszy widzi się konsekwentność,która polega na podkopywaniu obecnego systemu pokojowego i zmierzaniu do celów ustalonych w "Mein Kampf". Niebezpieczeństwo Drang nach Osten uznane zostało za istotne więcej niż kiedykolwiek. Z tego względu poczynione zostały wewnątrz kraju niezbędne przygotowania dla stawienia czoła wszelkiej próbie realizacji takiego Drang´u kosztem Litwy i odparcia ewentualnej napaści z pomocą innych zainteresowanych sił. Czy napaść nastąpi od zewnątrz czy od wewnątrz - jest w gruncie rzeczy jedno i to samo. Jak próba puczu w Austrji 25 lipca 1934 r. pojęta była, jako agresja zewnętrzna, tak również w tym wypadku zareagowanoby na ewentualną próbę puczu w Kłajpedzie.

Wierzy się jednak, że są jeszcze w Trzeciej Rzeszy siły, które nie dopuszczą do awantur. Każda bowiem zewnętrzna awantura może się również bardzo źle skończyć dla Trzeciej Rzeszy. Samowolny akt z 16 marca jest wewnętrznem posunięciem Trzeciej Rzeszy, które nie porusza bezpośrednio innych mocarstw, chociaż fundament pokojowy Europy został zachwiany. Inaczej by to wyglądało, gdyby np. choć jeden żołnierz Reichswehry lub hitlerowiec miał przekroczyć granicę. Takie zewnętrzne posunięcie i zewnętrzne złamanie prawa międzynarodowego oznaczałoby już całkiem zdecydowanie casus belli. Tymczasem Trzecia Rzesza nie odważy się na nową wojnę,przynajmniej w najbliższych latach.

W Kownie przyjmuje się wprawdzie, że niebezpieczeństwo ze strony zachodniego sąsiada jest bardzo duże i że należy być przygotowanym na różne ewentualności. Tem niemniej liczy się również na rozsadniejsze elementy w Trzeciej Rzeszy istniejące właśnie w Reichswehrze. Nie można przeto twierdzić, by w Kownie panował nerwowy nastrój. Sytuacja uważana jest za bardzo poważną, jednak Kowno odnosi się do niej spokojnie i z rozwagą. Hasłem jest mieć się na baczności i trzymać w pogotowiu wszystkie narodowe siły kraju.-

Kronika.

Stosunki kulturalne z Sowietami. Prasa kowieńska /z 27.III.1935/: Niedawno bawili w Kownie dwaj uczeni sowieccy, luminarze sowieckiej medycyny. Obecnie sowieckie koła naukowe zapraszają litewskich uczonych do Sowietów celem zapoznania się z postępami nauki w Sowietach.-

Powrót delegacji litewskiej z Z.S.S.R. "Liet.Aidas" Nr.71 /III.1935/: 26 marca powróciła z Moskwy litewska delegacja gospodarcza, która bawiła w Sowietach 13 dni.-

Porozumienie organów bezpieczeństwa Litwy i Łotwy. "Liet.Aidas" Nr.71 /III.1935/: Litewskie i łotewskie organy bezpieczeństwa państwowego porozumiały się co do wzajemnej korespondencji. Litwini do Łotwy pisać będą wszystkie listy po litewsku, zaś Łotysze do Litwy - po łotewsku.-

Litewsko-sowieckie porozumienie gospodarcze. "Liet.Aidas" Nr.71 /III.1935/: Przed wyjazdem delegacji litewskiej z Moskwy komisarz Handlu Zagranicznego Rosenholc i przewodniczacy delegacji litewskiej Aleksa wygłosili przemówienia, z których wynikało, że na podstawie porozumienia litewsko-sowieckiego Sowiety w r.b. zakupią na Litwie dwa razy tyle produktów rolnych, co w roku ubiegłym i eksportować będą do Litwy towary, stanowiące najważniejszy objekt importu litewskiego.-

Echa wyroku kowieńskiego w Berlinie. "Liet.Aidas" Nr.71 /III.1935/: W bezstronnych sferach politycznych Berlina na wyrok kowieński zapatrują się bardzo spokojnie. "Oburzenie" wyraża jedynie prasa oficjalna.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Protest studentów przeciwko prof. Stankiewiczowi. Radjo Kowieńskie /z 29.III.1935/: 28 marca w uniwersytecie kowieńskim odbyło się zebranie korporacyj narodowych, na którem wyrażono protest przeciwko postępowaniu prof. Stankiewicza, występującego w roli obrońcy hitlerowców kłajpedzkich. Zebranie przyjęła rezolucję protestacyjną, w której się powiada, iż postępowanie prof.Stankiewicza nie jest zgodne z honorem Litwina i zajmowanem przezeń stanowiskiem. Z tego względu prof. Stankiewicz nie może być nadal tolerowany w murach kowieńskiej Almae Matris.

Korporacja "Neolithuania" również przyjęła rezolucję, w której potępiła swego filistra adw.Bataitisa broniącego hitlerowców kłajpedzkich i uchwaliła nie uważać Bataitisa za filistra korporacji "Neolithuania".-

Uzgodnienie nauczania w Litwie i Kłajpedzie. Prasa kowieńska /z 27.III.1935/: Dyrektorjat Kraju Kłajpedzkiego zarządził zmianę daty poczatku roku szkolnego w kłajpedzkich szkołach poczatkowych i średnich. Jak dotąd, rok szkolny rozpoczynał się w Kłajpedzie od kwietnia. Obecnie będzie się on rozpoczynał 1 września, podobnie jak w całej Litwie.

W zwiazku z tem rozporządzeniem nakazał Dyrektorjat odpowiednim władzom miejskim i gminnym przesłanie kierownikom szkół do dnia 15 sierpnia list dzieci w wieku szkolnym. Do list powinne być wciagnięte wszystkie dzieci, które ukończyły 6 lat.-

Sprawa subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Prasa kowieńska /z 27.III.1935/: Ministerstwo Skarbu uchwaliło powołać na prowincji komitety propagandy subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Do komitetu wejdą przedstawiciele samorządów, władz administracyjnych i organizacyj.-

P r z y j ę c i e p r o j e k t u u s t a w y o o c h r o n i e p r z e c i w l o t n i c z e j i p r z e c i w c h e m i c z n e j ."Liet.Aidas" Nr.71 /III.1935/:26 marca Gabinet Ministrów przyjął projekt ustawy obrony przeciwlotniczej i przeciwchemicznej.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

P r a s a l i t e w s k a o w y r o k u k o w i e ń s k i m .

"Liet.Aidas" Nr.71 z 27.III.1935 r. Art.p.t."Po ogłoszeniu wyroku sądowego". Streszczenie:

26 marca zakończyła się sprawa przeciwpaństwowych organizacyj na terenie Kłajpedy. Sąd wypowiedział swe słowo.Zdrajcy państwa nigdzie nie są pieszczeni. Zamiar oderwania drogą zbrojnego powstania części terytorjum państwa jest jedną z najcięższych zbrodni karanych przez ustawy. Wina skazanych za działalność antypaństwową na terenie Kłajpedy jest obciążona przez inne jeszcze okoliczności. Planowane przez nich powstanie miało charakter,któryby mógł wywołać komplikacje międzynarodowe i sprowokować wojnę. Nie należy zapominać, że suwerenność nad Kłajpedą przejęła Litwa, według konwencji kłajpedzkiej, od państw Ententy. Zgodnie z tą konwencją, przyrzekła Litwa nikomu suwerenności tej nie przekazywać. Tak więc oderwanie Kłajpedy nie jest tak zwykłą sprawą, jak to wbijano oskarżonym do głowy ze zrozumiałych względów. Rząd litewski niejednokrotnie oświadczał, że bronić będzie obszaru Kłajpedy, podobnie jak innych części terytorjum litewskiego,wszelkiemi możliwemi sposobami. Kłajpeda zaś znaczy dla Litwy wiele więcej, niż jakaś inna część państwa. Są to płuca gospodarczego życia Litwy, okno na Zachód, bez którego gospodarczy i kulturalny postęp kraju z trudem dałby się wyobrazić. Skoro skazani wiedzieli o tem wszystkiem, a mimo to prowadzili swą zdradziecką robotę, tem większa na nich spada wina.

Obciążającą okolicznością są też środki, przy pomocy których skazani dążyli do swego występnego celu. Okoliczności zamordowania Jesutisa świadczą, że organizacje antypaństwowe w Kłajpedzie uważały krwawy teror za dosyć zwykły środek działalności,likwidując niewygodną dla siebie osobę bez miłosierdzia, a nawet bez wyrzutów sumienia.

Wyrok sądowy jest słuszny. Skazani zasłużyli na karę, jaką im wyznaczono. Z tego względu wyrok sądu winien zadowolnić poczucie sprawiedliwości w społeczeństwie. Sądzić należy, że wyrok ten będzie również odpowiednio spotkany zagranicą, która śledziła z uwagą za procesem. Zagranicy oczywiście chodziło więcej o okoliczności towarzyszące wtrąceniu się pewnego sąsiedniego państwa w wewnętrzne sprawy Litwy. Rozpatrywanie sprawy przed sądem ujawniło swoiste metody, których państwo to użyło dla podtrzymania i rozwoju swych wpływów na obszarze Kłajpedy. Zrozumiałe też jest niezadowolenie wyrażane przez prasę tego państwa podczas procesu kowieńskiego. Dziś jednak,kiedy wywleczone już zostały na światło dzienne wszystkie anomalje utrudniające normalne stosunki litewsko-niemieckie i kiedy wyrok już zapadł, spodziewać się należy, że wytworzą się warunki przychylniejsze dla naprawy tych stosunków. W każdym razie tego by należało życzyć.

Z drugiej strony sądzić należy, że finał sprawy oczyści atmosferę polityczną na obszarze Kłajpedy. Wyrok z 26 marca wykaże obecnie wszystkim, że ręka sprawiedliwości dosięgnie zdrajców stanu gdziekolwiekby takowi byli. Wyrok może być więc piękną nauczką na przyszłość. Nauczka powstrzyma od powtarzania podobnych przestępstw, co niewątpliwie dodatnio się odbije na kulturalne i gospodarcze zespolenie obszaru Kłajpedy z innemi częściami Państwa.-

"Rytas" Nr.71 z 27.III.1935 r. Art. p.t."Po zakończeniu procesu hitlerowców". Streszczenie:

26 marca zapadł wyrok w jednym z największych procesów politycznych, który zajął 69 posiedzeń sądu i trwał trzy miesiące i 12-cie dni.

Sprawa ta jest doniosła i znamienna nietylko dla Litwy. Cały świat może się przekonać, jakiemi sposobami i metodami imperjalizm niemiecki dąży do zagrabienia ziem innych i jak nieszlachetnych używa środków. Wyjaśnili się istotni winowajcy tych zdradzieckich poczynań i prób, których ofiary długie lata będą musiały sie-

dzieć w więzieniach i cierpieć za grabieżczą ideę imperjalistów.

Ta grabieżcza idea tym razem dotyczyła zniemczonych Litwinów. Byli oni zwabieni przy pomocy złośliwej, systematycznej agitacji, różnych ulg gospodarczych, przekupstw i teroru. Kładziono im w głowę, że ziemia litewska jest ziemią niemiecką. Byli oni czempionami poniewierania narodu litewskiego. Musieli jednak wycofać się z ringu ze wstydem.

Proces, który trwał przeszło trzy miesiące, jest nauczką dla narodów, stykających się bezpośrednio z propagandą idei Rosenberga. Poucza on, że ruch hitlerowski kryje nawskroś złe cele. Proces jest jednocześnie dobrem ostrzeżeniem, by zlitewszczenie peryferyj Państwa Litewskiego było systematyczne, planowe i intensywne i by eksperymenty, które próbowała przeprowadzać Rzesza na Litwie nie mogły się powtarzać nietylko dlatego, że są instytucje broniące integralności kraju, lecz, że znalazłyby one żywy sprzeciw w samej ludności upatrzonej na ofiary. Jest to pierwsza zapora przeciwko jakimkolwiek ekspansjom.

Cały naród z niecierpliwością oczekiwał na wyrok sądu, poniewieranego różnorako przez prasę i radjo niemieckie. Zdrajcy kraju ukarani zostali w sposób, jaki sąd uznał za właściwy. Gdyby takie przestępstwa sądzone były w Trzeciej Rzeszy, postąpionoby tam niewątpliwie zupełnie inaczej. Skoro władcy Rzeszy ośmielili się odebrać życie śpiącym ludziom tylko przez podejrzenie, że nie przychylają się oni do ustroju dyktatorskiego, wyznaczyliby oni niewątpliwie kilkakrotnie ostrzejsze kary dla takich przestępców, jakich sądził sąd litewski. W związku z tem wyrok sądu litewskiego wydaje się łagodny.

Największą winę ponoszą w całej tej sprawie osoby, które z najmych ludzi uczyniły zdrajców kraju. Osoby te rozpoczęły systematyczną ekspansję germanizmu jeszcze za czasów Stresemena. Wciągały one stale w swą orbitę ludzi w państwach sąsiednich. Trudno wierzyć, by wypadki austrjackie i proces kłajpedzki były odpowiednią nauczką dla inspiratorów. Nie zadawalniają się oni bowiem organizacją teroryzmu, lecz łamią traktaty międzynarodowe, organizując siły wojskowe.

Wszystko to, co miało miejsce w Kłajpedzie jest przejawem pruskiego militaryzmu, który zagraża szczególnie małym narodom. Wzmacnianie współpracy tych narodów jest sprawą konieczną i nieuniknioną. Państwa bałtyckie, które realnie spojrzały na ten fakt, uznały drogę współpracy za właściwą. Należy sądzić, że również świat cywilizowany nie podda się iluzji pokojowości Niemiec i znajdzie sposoby, któreby mogły odeprzeć niebezpieczeństwo tego militaryzmu. Proces kłajpedzki może być dla polityków jednym z najpoważniejszych argumentów, którymby mogli operować, rozpatrując warunki zapewnienia pokoju.-

K r o n i k a .

Z a p o m o g a d l a o p e r y k ł a j p e d z k i e j .Prasa kowieńska /z 27.III.1935/:M-stwo Oświaty udzieliło operze kłajpedzkiej, którą, jak wiadomo, postanowiono zachować, jednorazową zapomogę w wys.10 tys.litów. Pozatem w budżecie na 1935 r. asygnowano na potrzeby opery nową sumę.-

N o w e p i s m o ."Liet.Aidas" Nr.71 /III.1935/:Niedawno w Kłajpedzie zaczął się ukazywać nowy dwutygodnik "Lietuvos Ewangeliku Kelias". Pismo to wydaje Komitet Kościelny Zjednoczenia Litwinów Ewangelików w Kłajpedzie.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

Z d z i a ł a l n o ś c i T y m c z a s o w e g o K o m i t e t u L i t ."Vil.Rytojus" Nr.26 /III.1935/:28 lutego i 23 marca odbyły się plenarne posiedzenia Tymcz.Komitetu Litewskiego. Wysłuchano sprawozdań członków prezydjum i przedstawicieli towarzystw z działalności oraz rozpatrzono gospodarcze sprawy kraju. Omówiono też perspektywy pracy litewskiej na rok bieżący.

Na posiedzeniu z 23 marca poruszono również sprawę książki dr.Olsejki "Życie Litwinów wileńskich w latach 1919-1934". Komitet skonstatował, że głoszenie nieprawdziwych wiadomości w tej książce jest robotą godną potępienia i szkodliwą dla interesów Litwinów wileńskich.-